

Jeszcze Kilku Nas Jest

Andrzej Zaucha

Znów jakiś gość
o życiu łże,
mówi: – Honor?
Toż to śmieszny gest!

Jeszcze nie jest tak źle,
jeszcze kilku nas jest.
Na wierzchu być
nie znaczy żyć.

Ma wygrać ten,
kto wzwyż się pnie.
We łbach ludziom
ciągle mąci bies.

Jeszcze nie jest tak źle,
jeszcze kilku nas jest,
jeszcze liczy się fart
i układ kart.

Śmiech twój, Grażko,
jest jak jabłek kosz,
jak kwitnący wiosną sad.
W kieszeni ledwie grosz,
a ty śmiejesz się,
jakby ich milion spadł.

Ktoś tam, Grażko,
mistrzem nazwał się.
Znów kłopoty mogą być,
więc zaparz kawy dwie,
bym toast mógł wznieść
za nasze wspólne – żyć!

Płomyki świec
wystarczą ćmie.
Pędź więc bracie, pędź
w ten ognisty chrzest.

Jeszcze nie jest tak źle,
jeszcze kilku nas jest.
Jakby, bracie, to rzec:
wciąż brak nam świec!